

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

Kochanka Norwida

Biuro Literackie ♦ Wrocław 2014

III. Hrudeńszczyzna

deportowano matkę na sowiecką
Ukrainę lecz uciekła z transportu
dzięki pomocy polskich kuzynów
chłopców z AK którzy nie zdradzili

deportowano ją zatem po raz drugi
a na opustoszałej i zdewastowanej
ojcowiźnie Hrudeńszczyźnie wzniesiono
po latach śliczny kościółek (nigdy

w nim nie byłem) to nie jest moje miejsce
moje miejsce jest w polszczyźnie

IX. Kochanka Norwida

moja matka (zamknięta
w Żurawicy, Węgorzewie,
Jarosławiu) zawsze
musiała do kogoś należeć

kogo sobie zmyśliła wyobraziła
lub kto został jej przedstawiony
we śnie (na podobieństwo
Norwida) ale z kim wadziła się

moja matka i w jakim
języku przywitał ją ojciec
niegodziwiec który nigdy
wcześniej nie słyszał o Norwidzie

(27 v 2007)

XVII. Złudzenie

to ciało mogło być moje
ale trzydzieści lat temu
choć nie przyznawałem się
do siebie wyjechawszy ze wsi

nie przyznawałem się do siebie
na lubelskiej polonistyce
i na krakowskich placach to ciało
mogło być moje naprawdę moje

lecz wyjechawszy ze wsi
nie umiałem się sprzedać (nawet
w poezji) i dziś po raz kolejny
czytam *Mniszki* siostry Borkowskiej

(12 XI 2012)

XIX. Na motywach bajki

dawno dawno temu za siedmioma
górami za siedmioma rzekami
ogłaszałem wiersze w magazynie
gejowskim ale nikt nie wie

że jako Konrad Bełski wysyłałem im
wyjątkowo rozpaczliwe listy z wojska
to było bardzo bardzo dawno temu
za siedmioma jeziorami takimi jak Dajtki

zdążyłem już zapomnieć że listy i wiersze
odbierał Artur Jeffmański który ponoć
nie żyje od lat ale to nie jest najlepsze
zakończenie dla mojej pedalskiej bajki

XXI. Piosenka o trzech podbródkach

jeżeli istniałeś to gdzie
twoje trzy wypasione
podbródki z których każdy
wymykał się sobie

i wielka brodawka na prawym
policzku brodawka jak to
brodawka powinna ulec zapomnieniu
ale podbródki (z których

pierwszy nie przeszkadzał
drugiemu) nie mogą łatwo pójść
w zapomnienie otóż widzę cię
w całej krasie bo czym jest piękno

jeśli pominąć owłosioną brodawkę
piękno jest tobą mój Lipski

(1991)

XXII. Piosenka o dawcy i biorcy

w 1982 roku miałem wiele
bardzo wiele rąk i nóg
i jeszcze więcej wokół siebie
nieprzyjaciół czyli ciot

i stan wojenny wszystko zaś
zaczęło się w Wólce Krowickiej
gdy pewnego dnia otrzymałem
niezbędną parę rąk i nóg (jak by to

powiedzieć) rąk i nóg nie do wykradzenia
uświnienia lecz nikt mnie nie uprzedził
że będę robił za poetę kręcąc się po Placu
Litewskim poeta bowiem nie ma zbyt

wielkich możliwości taki z niego drapichrust
taki z niego drapichrust jakie społeczeństwo

XXVI.

ten sam który mi się objawił
w dzieciństwie pod postacią rodziciela
wściekły pies schizofrenii przyjaciel
dozgonny mojej matki nasz jedyny żywiciel

matkę potrafił zwyzywać od banderówek
odkąd nie umiała mu się przeciwstawić
nawet Bezpaluch (ów Bezpaluch podobny
do bydłęcia) pozwalał sobie wracając

z pola na złorzeczenia i splunięcia

LIX.

krzycz matka krzycz a przyleci
doktor Przestrzelski i każe ci podać
haloperidol w kropelkach (czyli
halopopierdol) wojsko polskie bowiem

uzbroiwszy się po zęby przystąpi do akcji
krzycz matka krzycz mnie tam nie będzie
najlepiej zaś pamiętam nieprzebyte mury
jarosławskiego szpitala przy ul. Kościuszki

wystartujesz tu w wyborach Miss Schizofrenii
i zgarniesz główną nagrodę słomkowy kapelusz

(7 x 2013)

Spis wierszy

I. Piosenka o deportacjach	5
II. [powiedziano wszak i dowiedziono]	6
III. Hrudeńszczyzna	7
IV. [śliczny śliczny kościółek]	8
V. [śliczny śliczny kościółek]	9
VI. Płacz	10
VII. [otóż zdradził choć pielgrzymował]	11
VIII. [obudziłem się w nocy]	12
IX. Kochanka Norwida	13
X. [z jaką polszczyzną na ustach]	14
XI. [na ulicach wielkich i małych]	15
XII. [do młyna w Budomierzu jechaliśmy]	16
XIII. [jeżeli ktoś chciał mógł pojechać]	17
XIV. [jeżeli ktoś chciał mógł pojechać]	18
XV. [przemianowali ulice generała]	19
XVI. [niechaj wystarczy nam to]	20
XVII. Złudzenie	21
XVIII. [to ciało mogło być moje]	22
XIX. Na motywach bajki	23
XX. [przynajmniej jeden list i jeden wiersz]	24
XXI. Piosenka o trzech podbródkach	25
XXII. Piosenka o dawcy i biorcy	26
XXIII. [wszystko zaś zaczęło się w 1962 roku]	27
XXIV. Piosenka o aferach seksualnych	28
XXV. [zaatakował mnie i zanegował wściekły]	29
XXVI. [ten sam który mi się objawił]	30
XXVII. [zaatakował mnie i zanegował wściekły]	31
XXVIII. [na moich oczach wywlekli ją]	32
XXIX. [na moich oczach wywlekli ją]	33
XXX. [mężczyzna zaś który ją związał]	34

XXXI. [mnie to zaprawdę]	35
XXXII. [w tym domu nigdy nie było]	36
XXXIII. [z wiekiem coraz trudniej]	37
XXXIV. [ponoć Józef Ignacy Kraszewski]	38
XXXV. [ponoć dzięki Kraszewskiemu]	39
XXXVI. Obrona konieczna	40
XXXVII. Stworzonka	41
XXXVIII. Wymyk	42
XXXIX. Darmocha	43
XL. [to nieprawda że grzech nie przylega]	44
XLI. [grzeszyliśmy w owych siedmiu czynnych]	45
XLII. [jeszcze jestem młody i nie mam nic]	46
XLIII. Krowa	47
XLIV. Dosłownie zewsząd spadają na nas pociski śmierci	48
XLV. Szmaty	49
XLVI. Zupa owocowa na kościach	50
XLVII. Ksywki	51
XLVIII. [przyszędłem tutaj jako Bełski]	52
XLIX. [na ulicach wielkich i małych]	53
L. [uciekaliśmy przed sobą na ulicach]	54
LI. Piosenka o gawronie	55
LII. [wiele jest wierszy natchnionych]	56
LIII. [wracałem tymczasem z Lisich Jam]	57
LIV. Piosenka o fisiu	58
LV. [w każdej podejrzanej sytuacji dawałem]	59
LVI. [zamiast „idź” mówiła „idy,]	60
LVII. Zawsze u siebie	61
LVIII. [co za wstyd wojsko polskie nikogo]	62
LIX. [krzycz matka krzycz a przyleci]	63